

Był sobie człeczek mały  
no, nie zupełnie mały  
był taki jak ja czy ty  
za siódmym morzem żył  
za siódmą górą żył  
i siódmy las też tam był  
mówili mu pora wstać  
do pracy zabrać się  
wytyczyć trza nowy cel  
mówili mu pora wstać  
bo czasu mało jest  
i nowy zbudować mur  
i za głópca go mieli  
bo nie gonił do celu  
bo poprzeczek nie wznosił co rusz  
i za świra go mieli  
bo przy każdej niedzieli  
na łące kładł się i śnił  
był sobie człeczek mały  
no, nie zupełnie mały  
był taki jak ja czy ty  
i powoli chciał sobie żyć  
I powolutku iść  
do końca swoich dni  
i za głupca go mieli  
bo nie gonił do celu  
bo poprzeczek nie wznosił co rusz  
i za świra go mieli  
bo przy każdej niedzieli na łące kładł się i był  
Jeden koniec....Drogi... wszystkim